

Nie ty to ktoś

Renata Przemyk

Ty wilgotną dłonią bijesz każdy jęk
A śmiejesz się jeżeli mówię nie
Zakładasz że
Nie ja to ktoś
Ja wiem

Żart
Się kończy gdy dotykasz moich ud
I pieścisz słowa wyklamane z nut
Po których ja
Zrzucam co mam
Do dna

Jest
Zbyt blisko teraz ta granica ciał
Za którą kiedyś wszystko byś mi dał
Dynamit skór
I tango warg
Bez róż

On
Zjawia się nagle kiedy znikasz ty
I na kolanach zbiera chore łzy
Po których ty
Wyszedłeś gdy
Wstał świt

Już
Nie przychodź sam lecz tylko razem z nim
Całujcie stopy i pokażcie mi
Gdzie pulsu kres
I miłość co
Bez łez